Ner 247. ROK 1835. CZWARTEK 29 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Narcyza Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Dałemił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godz:	Barometr do 0 R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6"', 263	† 3⁰ ,9	5"', 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	6 , 732	† 4 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
28	3	6 , 928	† 3 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	Deszcz
	9	7 , 012	† 2 , 3	5, 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Nro 6423 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dalszym ciągu reskryptu swego z dnia 15 grudnia r. z. Nro 6074 D G. zawiadomia Senat mieszkańców kraju tutejszego, iż Kommissya Województwa Krakowskiego przy odezwie swojej z dnia (26) września, 8 października N. 29,492 na skutek odezwy Senatu z d. 10 maja r. b. N. 554 D. G. nadesłała dowody przez Kommissyą Centralną Likwidacyjną królestwa Polskiego wystawione następujące:

Dla Posiadacza Łanu w Cięszkowicach

1) Za oblig austr: N. 6763 na złp: 26 gr: 1.

Włościan w wsi Przeginia.

2) Za oblig austr: N. 441 na złp: 84 gr: 26.
3) Za oblig austr: N. 6787 na złp: 92 — 10.
4) Za oblig austr: N. 10,514 na złp: 12 — 24.
5) Za oblig austr: N. 10,524 złp: 12 — 5.

Dominium Regulice.

6) Za oblig austr: N. 476 na złp: 54 — —
7) Za oblig austr: N. 10,560 na złp: 16 gr: 26.
8) Za oblig austr: N. 7501 na złp: 102 — —

Gromady Krzesławice.

9) Za produkta Nro 32 na złp: 38 — 17.

Plebanii Rudawa

10) Za oblig austr: N. 6835 na złp. 27 8

Która w Kassie Głównej tutejszej złożonemi są, podniesionemi zaś bydź mogą przez właścicieli skoro: 1) Przy podaniu do Senatu na papierze bez stępla napisać się winém, złożą świadectwa wydane przez tutejszą Kommissyą Likwidacyjną na przedstawione tejże pretensye. 2) Złożą kwit na papierze stęplowym królestwa Polskiego ceny gr. 10 z wymienieniem Nru dowodu i wysokości summy na którą dowód jest wystawiony.

Kraków 21 października 1835 roku.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI
Nowakowski Sekr: Exp: Senatu.

W dniu 30 października 1835 roku o godzinie 10 rannej na Kleparzu przy Krakowie w domu pod L. 55 w drodze exekucyi sądo-

wéj odbędzie się publiczna licytacya, na wydzierżawienie przychodu z domu wyż rzeczonego, a to na lat trzy, to jest od 1 listopada 1835 roku do podobnegoż dnia i miesiąca rokn 1838. Chęć licytować mających zaopatrzonych w vadium złp: 40 na czaz i miejsce oznaczone zaprasza się. Warunki téj dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

Kraków 26 października 1835 roku.
Teodor Jaworski Kom: Sąd.

DOZÓR MIEJSCOWY SZKÓŁ POCZĄTKOWYCH *dla Starozakonnych w mieście Kazimierzu przy Krakowie ustanowiony.*

W skutku odezwy Dozoru Głównego szkół początkowych Miasta Wolnego Krakowa i jego okręgu na dniu 21 sierpnia 1835 r. do Nru 316 wydanej, ma honor zawiadomić prześwietną publiczność: iż w szkole starozakonnych na Kazimierzu pod dyrekcyą P. Adolfa Lewickiego zostającej, następnjący uczniowie za moralne obyczaje i szczególniejszą pilność w naukach w téjże szkole udzielanych otrzymali nagrody, a których to imiona Dozór miejscowy dla zachęcenia ku dalszemu oddawaniu się naukom, do wiadomości podaje:

Z klassy I.
Wielfreid Leizer.
Fischlowitz Eliasz.
Gumplowitz Hirz.
Z klassy II.
Gumplowitz Ezechiel.
Finger Wolf.
Otrzymali wsparcie:
Bares Moyżesz.
Brantz Leibel.
Eizenberg Izaak.
Glassut Samuel.
Goldfarb Abraham.
Herzog Józef.
Langer Izaak.
Heiman. Dawid.
Lewkowic Abraham.
Wielfrend Leizer.
Unger Samuel.
Winkler Herman.

Kraków d. 21 Października 1835.
Wojciech Dobrzański
Wójt gm: VI. M. Kazim: prezydujący.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Paryż. W Gazecie Wrocławskiej czytamy co następuje: Od niejakiego czasu mówią powszechnie o zmianie ministerstwa, my temu wszakże wierzyć nie możemy. Że p. Broglie nie jest zadowolony z p. Persil, a p. Guizot z p. Thiersa, to nie podpada najmniejszej wątpliwości; ale te pospolite w każdém ministerstwie zatargi nie przyczyniają się nigdy do jego zmiany. Persil poznał już dobrze ziemską wielkość, i wcale niema chęci wrócić na ubogie gospodarstwo i zostać drngim Cyncynatem, urząd zaś prokuratora, radzcy lub adwokata, nie odpowiada jego dzisiejszej godności; p. zaś Portalis prezes najwyższego sądu tak się ma dobrze, że z miejsca swego nie rychło ustąpi. P. Thiers nie sprzykrzył sobie jeszcze świetnego szczęścia, otoczony jest do koła potrzebującemi jego opieki; dwór mu nie szczędzi tytułu *Monseigneur* nie zważając wcale na postanowienie z 1830 r. P. Thiers odgrywa rolę mecenasa nauk i sztuk pięknych, wszyscy malarze, poeci i artyści wznoszą do niego ręce, opiewając prozą, wierszem i pęzlem jak wielkim on jest politykiem naszego wieku. Nie wspomnimy tu bynajmniej o materyalnych korzyściach p. Thiers, bo cały Paryż wie dobrze że minister spraw wewnętrznych w krótkim bardzo czasie, dorobił się ogromnego majątku. Sam nawet Guizot człowiek poważny i myślący, lepiej się na stopniu swoim znalazł, aniżeli się po nim spodziewano, i zdaje się że nie chętnieby odstąpił przyjemnego ciężaru znakomitego urzędu. Guizot łączy istotnie rozum z wielkiemi wiadomościami i sam tylko z pomiędzy wszystkich dzisiejszych ministrów ciągle od lat 15 jednaką postępnje drogą. On jest twórcą arystokracyi obywatelskiej i owej

Quasi legitimité która d. 7 sierpnia z zamięszania wypłynąwszy, linii Orleanów dała koronę francuzką. Odtąd Guizot wszystkiemi silami opanował ster rządu, raz go tylko i to mimowolnie na krótki bardzo czas opuścił. Mimo to nie należy on wcale do tej klassy ludzi którzy własnej tylko korzyści szukają, Guizot postępuje zawsze swoją drogą, drogą która ani do królestwa ani do rzeczypospolitej nie prowadzi, drogą prawdziwego środka (*juste milieu*). Zasad swoich broni z porywczością i uporem. Broglie mało dba o rządy i przeto gotów jest wkażdej chwili wziąść dymissyę, gdyby się tego mocno domagano. Dumny, a przy tém bojaźliwy, lubi odgrywać rolę wielkiego pana, wychowanie nadto jego i zasady mało w sobie mają francuzczyzny. Słowem ani wychowanie, ani zdolności p. Broglie nie czynią go wielkim na sterze rządu, zwłaszcza że z jego tajemnicami wcale nie jest obeznany. Rodzaj jego umiarkowanej oppozycyi podobny jest do angielskiej Izby wyższej. Za czasów legitymistów pracował on czynnie w Izbie parów, i w ten czas miał największe znaczenie. Otóż przyczyna wieści o rozwiązaniu ministerstwa. Ludwik Filip mimo zdatności nie zdołał dotąd tak zawładnąć ministrami, ażeby sam tylko interessami krajowemi mógł zawiadywać, i żeby ministrowie, jego tylko rozkazów słuchali. Wszyscy ministrowie żądają nowych praw, ale każdy według swego sposobu widzenia rzeczy. P. Thiers otoczony kilku dziejopisarzami z czasów cesarstwa, pochlebia sobie że wstrzyma rewolucyjny pęd Francyi, a na drodze przemysłu zasili kraj bogactwem. Ale on nic dla urzeczywistnienia tak pięknego celu nie robi, są to tylko marzenia w których się kołysze, i któremi liczny swój dwór utrzymuje. Guizot myśli że nadszedł czas rozpoczęcia restauracyi politycznéj i religijnéj, zupełnie temu oddany, przekonał Persila że w niéj tylko szczęście Francyi spoczywa. Legitymiści poklaskują temu urządzeniu, dowodząc że wiara monarchiczna i religijna od wieków jest z sobą związana. Rpublikanie w tym razie zachowali zupełną neutralność. Nie mogąc strawić niemieckiéj filozofii, obłąkani Saint Simonizmem, obeznani z filozofią 18 wieku zniedostatecznych tylko wyciągów, mało dbają o piękność i elegancyą pisarzy tamtego zakresu. Trzeba wyznać że zakaz ksiąg najboleśniéj dotknął stronnictwo rządu z dnia 7 sierpnia. Dla nich wydawał Constitutionel przeciwne duchowieństwu romanse, które 5 sous tylko kosztując w ręku każdego woziwody, dorożkarża i t. p. znajdowały się. Dzisiejszy zakaz rozciąga się i na tego rodzaju książki, a najniższa klassa ludu pozbawiona jedynéj rozrywki swojéj, w błędnem przekonaniu hałasuje i przewiduje w środku tym ukryty jezuityzm. Wrzawa ta była ak głosną że rządowe pismo, jak dziennik Sporów, przerażony powszechném oburzeniem uznał za rzecz potrzebną głosno ganić gorliwość Persila i powstawać na pobożność Guisqueta. GPS.

Dnia 19 *pazdz.* Dziennik rządowy Monitor potwierdza wiadomość o przybyciu Almodovara i Las Navasa do Madrytu w dniu 9, i o mianém przez nich w dniu 11 przeglądu całéj gwardyi narodowéj. Dziennik zaś Sporów, który w tém to poddanie się Las Navasa, to przekupstwo upatrywał, odwołuje swoje doniesienia, i głosi że Las Navas po bezskuteczném usiłowaniu przyjaciół Mendizabala do nakłonienia go na stronę królowéj, wrócił do swojéj głównéj kwatery w Despenaperros.— Dywizya jenerała Gurrea wkroczyła znowu do Nawarry, legija cudzoziemska uda się za nią, dnia 16 stała jeszcze w Barbastro. Don Karlos i Kordowa, zostają dotąd w tych samych stanowiskach, przedzieleni rzeką Arga. Most pod Mendigorria i Belasquari na rozkaz Kordowy zniszczony a pod Larraga wojskiem osadzony został. Dnia 15 udał się Oraa w 4000 do Pampelony dla dowiezienia twierdzy tej żywności. Królowa postanowiła swoim kosztem wystawić trzy

pulki strzelców. Z Perpignan nadeszła telegraficzna wiadomość że hrabia d'Espagne wkroczył do Francyi i że Mina dotąd w Perpignan zostaje. Dnia 9 zrobili Krystyniści poruszenie ku Morentin. Don Karlos cofnął się z Estella ku Araugui i Maneru, z jenerała Ituralde nie jest zadowolony, i dowództwo powierzył tymczasowie jenerałowi Egnja, brak pieniężny w wojsku jego, coraz mocniej czuć się daje. GPS.

Madryt 10 *Października*. Postępowanie ministrów w duchu konstytucyjnym, zupełnie zaspokoiło umysły, dziś obchodzono z zapałem dzień urodzin Izabelli. Almodowar powołany postanowieniem królowej na ministra wojny przybył do Madrytu, i objął już urząd. Gwardya narodowa zebrała się przed jego mieszkaniem, dla powitania go. Almodovar wyszedłszy na balkon oświadczył że w duchu Mendizabala postępować będzie. Oświadczenie to z zadowoleniem przyjęte zostało. Zdaje się jednak że dobre przyjęcie w Madrycie pociągnie złe dla niego skutki w Valencyi, bo może utracić zaufanie i władzę sobie powierzoną. Junty z Cadix i Sewilla rozwiązały się, i wielkie było podobieństwo że i armija Andaluzyjska podda się rozkazom ministerstwa, nadzieje te wszakże spełzły na niczem bo Las Navas sam udał się do Madrytu, bawił tam 48 godzin, przeglądał z Almodovarem gwardyę Narodową, i umawiał się z poufałemi przyjaciołmi Mendizabala. W niczem to jednak nie przyczyniło się do odwrócenia go od przedsięwzięcia. Las Navas nie słucha żadnych przedstawień i obietnic. Dziś jednak nie wzbudza już Las Navas tak wielkiej w Madrycie obawy; jeżeli bowiem junta z Cordowy rozwiąże się, wówczas Las Navas utraciwszy jej wpływy, utraci razem z niemi większą część swoich stronników, i mała tylko liczba zostanie pod jego rozkazami. GPS

Londyn. Dziennik *Morning Chronicle* pisze że jenerał Alava z tego powodu nie przyjął ministerstwa spraw zagranicznych iż stronnictwo francuzkie w Madrycie miało go za kreaturę angielską, i że oprócz tego objawiło stronnictwo Arguellasa że on będąc przyjacielem Wellingtona nie może być stanowczo liberalnym.

Pan Lieven sekretarz poselstwa rossyjskiego w Madrycie przybył z depeszami do pana Pozzo di Borgo z Madrytu, a jenerał Suchozanet z depeszami od pana Nesselrode z Cieplic.

Z Havanna donoszą że z Madrytu przyjechał oficer z rozkazami rządu hiszpańskiego, ażeby handel niewolnikami dotąd w Hawannie istniejący, natychmiast ustał. GPS.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 28 do 29 Października

Köstenberg Jakób, Mężnicki Karol, Duczyński Jan, Czerwiński Adam, Janiszewski Franciszek, Zalewska Salomea wszyscy z Polski; Preis Hersch, Gutower Dawid oba z Prus; Müller August, Reinwart Jan, Wyżnikowski Jan, Wnarowski Franciszek wszyscy z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Jorg Herman do Galicyi.